

Rafał Lemkin, *Rządy państw Osi w okupowanej Europie. Prawa okupacyjne, analiza rządu, propozycje zadośćuczynienia*, przeł. Agnieszka Bieńczyk-Missala, Patrycja Grzebyk, Bogusław Lanckoroński, Marek Madej, wstęp Roman Kuźniar, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2013, ss. 302 + CD-ROM, ISBN 978-83-7383-678-5.

Rafał Lemkin, wybitny polski prawnik pochodzenia żydowskiego, uważany za twórcę pojęcia „ludobójstwo”, był do niedawna postacią niemal zapomnianą. Jego działalność międzynarodowa, w tym amerykańska, po roku 1945 została szybko zapomniana, zapewne nie bez wysiłków sowieckich. Nigdy za życia nie doczekał się należnego uznania. Także w PRL starano się o R. Lemkinie nie pamiętać. Publikowana obecnie po raz pierwszy w języku polskim jego próba monografii o rządach państw Osi w okupowanej Europie z pozycji prawa międzynarodowego nosiła w oryginale tytuł *Axis Rule in Occupied Europe: Laws of Occupation, Analysis of Government, Proposals for Redress* i ukazała się w listopadzie 1944 r. w Waszyngtonie (wydawca: Carnegie Endowment for International Peace). Praca ta odegrała sporą rolę, przygotowując grunt do procesów norymberskich wobec zbrodniarzy drugiej wojny światowej, jak i generalnie do rozwoju międzynarodowego prawa karnego. Od kilkunastu lat, po upadku komunizmu w Polsce, pamięć o Lemkinie jest przywracana, a jego dokonania w skali międzynarodowej doceniane¹.

Rafał Lemkin (1900–1959), wychowanek uniwersytetów lwowskiego i warszawskiego, działał w dwudziestoleciu międzywojennym nie tylko okresowo jako prokurator czy ad-

¹ Odwołam się do własnego stanowiska, wyrażonego w zbiorowej pracy *Wkład osiągnięć polskiej nauki i techniki do dziedzictwa światowego*, red. Irena STASIEWICZ-JASIUKOWA, Kraków–Warszawa 2009 (dostępnej także w angielskim przekładzie), w moim tekście pt. *Wkład polskiej nauki prawa do światowego dziedzictwa* postać R. Lemkina umieściłem wśród siedmiu najwybitniejszych polskich prawników z lat 1918–1989.

wokat, ale i jako delegat polski w pracach nad międzynarodową konwencją o zbrodniach wojennych. Już na konferencji w Madrycie w 1933 r. zaprezentował załączki swej głównej definicji o specyficznym rodzaju zbrodni przeciw prawu międzynarodowemu, jakim jest zjawisko ludobójstwa. Znakomity talent lingwistyczny umożliwił mu śledzenie, jeszcze przed wybuchem drugiej wojny światowej, totalitarnych zbrodni takich reżimów, jak Włochy faszystowskie, Związek Radziecki i III Rzesza. Był on chyba pierwszym polskim prawnikiem, który analizował szczegółowo zbrodnie tureckie na ludności ormiańskiej, dziś uważane za pierwszy przykład masowego ludobójstwa w Europie XX w. R. Lemkin studiował także dla celów porównawczych eksterminację ludności tubylczej obu Ameryk, Afryki czy dzieje prześladowań Żydów, chrześcijan i heretyków. W momencie wybuchu wojny był już znanym specjalistą od sprawy zbrodni wojennych. Te rozważania, prowadzone przed epoką masowych zbrodni lat 1939–1945, nie doprowadziły jednak do powstania nowych konkretnych konwencji międzynarodowych: w latach trzydziestych ciągle wierzono, że pokój światowy zostanie utrzymany, a cywilizacja europejska ma się dobrze.

Po wrześniu 1939 r. R. Lemkin dotarł w 1941 r. po różnych perypetiach do USA i kontynuował swoje prace nad zbrodniczym obliczem państw totalitarnych, pomijając jednak w tym okresie siłą rzeczy problem Związku Radzieckiego, sojusznika USA. Wówczas także u boku rządu polskiego w Londynie podejmowano prace dokumentacyjne zbrodni niemieckich na terytoriach polskich². Książka, którą omawiam, opiera się jednak w zasadzie na materiale zebranym do końca 1943 r. Autor więc objął swoimi badaniami nie tyle obraz zbrodni okupacyjnych, które w pełni ujawnią dopiero lata po upadku III Rzeszy, ale badał mechanizmy prawne zbrodni, jej instrumenty, jej quasi-oficjalne i publicznie znane dokumenty³. W ten sposób ukazywał oficjalne koncepcje zbrodni sprzeczne z prawem międzynarodowym i dokonywał w najważniejszym na przyszłość rozdziale IX pt. *Ludobójstwo* (s. 110–128) sformułowania nowego pojęcia, widzianego nade wszystko jako koncepcja unicestwienia całych narodów, poświęcając także trafne uwagi „technikom ludobójstwa na różnych polach”. Kończył ten pierwszy rys problemu uwagami sformułowanymi jako *Rekomendacje na przyszłość*, sugerując wprowadzenie w prawie międzynarodowym zakazu ludobójstwa w czasie wojny i pokoju, kontroli międzynarodowej wszelkich praktyk okupacyjnych. Monografia R. Lemkina w wydaniu oryginalnym, której egzemplarze dotarły po wojnie do Polski, była znana rodzimym specjalistom. Dziś oczywiście ukazuje tylko niektóre formalnoprawne elementy zbrodni wojennych i zbrodni ludobójstwa na obszarach rządzonych bądź okupowanych przez państwa Osi⁴. Wydanie książki w przekładzie na język

² W Londynie badali te sprawy polscy prawnicy: Stefan Glaser, Tadeusz Cyprian oraz Manfred Lachs, autor także godnej uwagi książki, która ukazała się niecały rok po książce R. LEMKINA i nosiła tytuł: *War Crimes. An Attempt to Define the Issues*, London 1945.

³ Błędem byłoby sądzić, że III Rzesza, kraj totalitarny, daleki od jakiegokolwiek kultu prawa, nie rozwijał wobec tego szerszej działalności prawotwórczej. Wręcz przeciwnie, liczba aktów prawnych różnych kategorii ułatwiała, zwłaszcza od 1939 r., realizację przez niemal miliony Niemców działań w istocie zbrodniczych. Dodajmy jednak, że wiele rozporządzeń czy instrukcji kierowano tylko do ogniw wykonawczych polityki III Rzeszy i nie były one publikowane. Najczęściej wiele takich aktów nie dotarło do wiadomości R. Lemkina.

⁴ Streszczenie tej bardzo prawniczej książki nie jest w recenzji możliwe. Dzielili się ona na kilka głównych części. Niektóre fragmenty części I (*Niemieckie metody okupacji*) są do dziś istotne (rozdział V: *Własność*; rozdział VI: *Finanse*; rozdział VII: *Siła robocza*; rozdział VIII: *Status prawny Żydów*). Część II opisywała kraje okupowane, uwzględniając poza Austrią i Czechosłowacją oraz Polską kraje zachodnioeuropejskie, skandynawskie, bałkańskie z Albanią włącznie, a także kraje bałtyckie

polski było jednak celowe, obejmuje bowiem w swoich analizach materiały z wielu krajów europejskich, nieraz do dziś trudno w Polsce dostępne⁵. Badania i dokumentacja zbrodni okupanta niemieckiego w Polsce, a zwłaszcza liczne studia monograficzne historyków o regionalnych przypadkach zbrodni nieraz niedostatecznie uwzględniały ich ściśle prawną problematykę. Podam jeden przykład: masowe zbrodnie niemieckie popełniane na terytorium Pomorza Gdańskiego w pierwszych miesiącach okupacji niemieckiej (od września 1939 do stycznia 1940 r.) miały ten specyficzny charakter, że nie wiązały się z działaniami zbrojnymi, nie były próbami represji wobec ruchu oporu (z małymi wyjątkami mordowano wyłącznie ludzi, którzy jeszcze żadnej działalności wrogiej wobec okupanta nie podjęli), lecz były swego rodzaju ludobójstwem na elitach społeczeństwa pomorskiego, co odpowiadało generalnie definicji ludobójstwa sformułowanej przez R. Lemkina⁶.

W wydaniu angielskim, posługując się dla określenia ludobójstwa terminem *genocide*, autor we wstępie tak napisał o tym pojęciu: „Praktykę eksterminacji narodów i grup etnicznych realizowaną przez najeźdźców nazywam »ludobójstwem«, posługując się pojęciem utworzonym przez połączenie (staro)greckiego słowa *gnos* (plemię lub rasa) z łacińskim *cide* (analogicznie do takich terminów jak *homicide* – ang. zabójstwo czy *fratricide* – ang. bratobójstwo)” (s. 31). Stąd, choć R. Lemkin umierał zapomniany, niedoceniony, to na jego skromnym grobie wierni przyjaciele umieścili napis: „Father of Genocide-Convention”. Po zakończeniu wojny R. Lemkin był doradcą rządu amerykańskiego, jednakże w procesie norymberskim nie przyjęto w akcie oskarżenia jego koncepcji ludobójstwa. Z pewnością nie była to koncepcja miła przedstawicielom Związku Radzieckiego, tym bardziej że Lemkin widział wyraźnie możliwość stosowania ludobójstwa wobec własnych obywateli w czasie pokoju. R. Lemkin walczył potem o przygotowanie w ONZ uchwały (została przyjęta 11 XII 1946 r.) uznającej ludobójstwo za zbrodnię podlegającą ściganiu w ramach międzynarodowego prawa karnego, co otworzyło drogę – wprawdzie po wielu sporach – do opracowania Konwencji z 1948 r., jednakże nie w pełni odpowiadającej koncepcji Lemkina. R. Lemkin stał się jednak dla wielu niewygodny. Sześciokrotnie nominowany do Pokojowej Nagrody Nobla nigdy jej nie dostał. Jego książka, którą należało w Polsce wydać mimo upływu czasu, jest nadal użyteczna dla porównawczych studiów nad formami okupacji niemieckiej w Europie, jednakże szkoda, że wydanie obecne nie zostało zaopatrzone posłowiem specjalisty, które nawiązywałoby do obecnego stanu badań⁷.

Stanisław Salmonowicz (Toruń)

oraz Węgry i Rumunię. Bibliografia podana przez autora pozwala się zorientować, na jakich ówczesnych materiałach się oparł. Do książki dołączona jest także płyta CD zawierająca trzecią część oryginalnego amerykańskiego wydania książki, w którym opublikowano dokumenty dotyczące prawa okupacyjnego w języku angielskim.

⁵ Warto dodać, że próba podjęta w pracy Diemuta MAJERA pt. *Nationalsozialismus im Lichte der Juristischen Zeitgeschichte*, Baden-Baden 2002 jest z wielu punktów widzenia skromniejsza i nie w pełni realizuje obietnice sugerowane podtytułem, który brzmiał: *Ideologie – Staat – Besatzungsregime in Europa 1939–1945*.

⁶ Zbrodnie Selbstschutzu na Pomorzu Gdańskim z punktu widzenia historycznoprawnego analizuje obecnie powstająca na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu rozprawa doktorska, którą się opiekuję.

⁷ Por. choćby moje uwagi w artykule recenzyjnym z głośnej książki Franciszka RYSZKI pt. *Państwo stanu wyjątkowego* (Wrocław–Warszawa–Kraków 1964), opublikowanym w: *Czasopismo Prawno-Historyczne*, t. 17: 1965, z. 2, s. 267–284.